

*Ks. Antoni Gościmski*

# KARD. STEFAN WYSZYŃSKI JAKO TWÓRCA I USTAWODAWCA II I III SYNODU ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

## WPROWADZENIE

Każdy biskup rezydencjalny, jako ordynariusz diecezji, łączy w swojej osobie pełnię władzy pasterskiej, na którą składają się czynności: ustawodawcze, sędownicze i wykonawcze. Władzę ustawodawczą ordynariusz wykonuje albo poza synodem — wydając dekrety, zarządzenia i nakazy — albo też na synodzie diecezjalnym po przeprowadzeniu dyskusji, wysłuchaniu zdań i opinii wszystkich uczestników synodu.

Kościół katolicki zawsze zachęcał biskupa, a czasami nawet polecał mu korzystać z rady i pomocy kompetentnych osób w diecezji. Sobór Watykański II jeszcze mocniej podkreślił potrzebę pracy kolegalnej, polecając w każdej diecezji ustanowić radę kapłańską, radę duszpasterską oraz inne zespoły do pomocy w wypełnianiu obowiązków biskupa ordynariusza. Taką starodawną formą pracy kolegalnej są właśnie synody diecezjalne, obradujące pod przewodnictwem biskupa. Zawsze jednak, czy to na synodzie, czy poza synodem, ustawodawcą w diecezji pozostaje wyłącznie biskup ordynariusz.

Wspomniane zasady Kościoła jasno ujął ks. kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, w przemówieniu inauguracyjnym wygłoszonym na rozpoczęcie II Synodu Archidiecezji Warszawskiej: „Takie są tradycje w Kościele, który chociaż ma ustrój hierarchiczny, jednakże — jak to wynika z prawa kanonicznego — nieustannie zaleca biskupowi odwoływać się do kapituł, rad i konsyliów, a przynajmniej wysłuchać zdania w różnych i trudnych sprawach Kościoła archidiecezjalnego. (...) Obecny Synod jest tylko dalszym krokiem po linii współodpowiedzialności za święty Kościół warszawski“<sup>1</sup>.

To samo powtórzył jeszcze dobitniej w przemówieniu na zakończenie III Synodu Archidiecezji Warszawskiej: „Do biskupa warszawskiego należy, co z tego bogatego materiału dziewięciu sesji synodalnych ma być ogłoszone jako prawo obowiązujące. Tej odpowiedzialności biskup nie może się wyrzec za żadną cenę. Biskup ma stać na straży wiary, aby lud wiedział, do kogo ma się zwracać w razie wątpliwości“<sup>2</sup>.

Ksiądz Prymas doceniał znaczenie i ważność działalności ustawodawczej w pełnieniu zadań pasterskich biskupa, a jak dobrze rozumiał potrzebę i funkcję prawa w życiu Kościoła, świadczą jego wypowiedzi we wspomnianym już przemówieniu wygłoszonym na otwarciu II Synodu: „Duch prawa w Kościele Chrystusowym — *maior*

<sup>1</sup> II Synod, ss. 46 i 47.

<sup>2</sup> III Synod, s. 251.

*Caritas*. Prawo, którym posługuje się Kościół, niewątpliwie przyczynia się wielce do ładu społecznego. Kościół miał od początku poczucie i świadomość ładu prawnego. Dlatego też od pierwszych wieków swego istnienia tworzył porządek prawny. (...) A duch prawa chrześcijańskiego zmierza do tego, aby przez ład i sprawiedliwość wobec Boga i ludzi jeszcze lepiej miłować i wszystko prowadzić do pokoju Bożego. (...) Cały duch, wysiłek i dążenie prawa kanonicznego zmierza do tego, aby jeszcze lepiej miłować...“<sup>3</sup>

Obszernym i interesującym tematem byłoby opracowanie działalności ustawodawczej Księdza Prymasa podejmowanej poza synodami na przestrzeni trzydziestu dwu lat jego przewodzenia w archidiecezji warszawskiej. Obecnie jednak zajmiemy się wyłącznie działalnością synodalną i przedstawieniem osobistego wkładu Księdza Prymasa jako twórcy i ustawodawcy dwóch synodów diecezjalnych odbytych pod jego kierownictwem w archidiecezji warszawskiej, a mianowicie II Synodu w 1962 r. i III Synodu w 1973 r.

O wielkim znaczeniu każdego synodu dla całego ludu Bożego Kościoła diecezjalnego nie potrzeba nikogo przekonywać. W wyrazach pełnych uznania mówi o synodach Sobór Watykański II: „Obecny święty Sobór powszechny wyraża życzenie, by czcigodne instytucje soborów i synodów nabrały nowej mocy, dzięki czemu można by należycie i skutecznie zatroszczyć się o wzrost wiary i zachowanie karności w różnych Kościołach stosownie do okoliczności czasu“<sup>4</sup>.

W naszym kraju instytucja synodów diecezjalnych, podobnie jak i metropolitalnych, bardzo żywo rozwinięta w okresie Polski przedrozbiorowej, zanikła prawie zupełnie podczas stu pięćdziesięciu lat niewoli. Tak to zawsze losy Kościoła w Polsce wiązały się ściśle z losami narodu polskiego.

Diecezja warszawska, erygowana przez papieża Piusa VI bullą z 19 października 1798 r., a w dwadzieścia lat później, 30 czerwca 1818, przez papieża Piusa VII podniesiona do godności archidiecezji, swój pierwszy synod diecezjalny miała dopiero w 1922 r., po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Okres niewoli i zależności od władz zaborczych utrudniał, jeżeli w pełni nawet nie wykluczał możliwości zwołania synodu. Z tych względów w praktyce archidiecezji warszawskiej wytworzył się zwyczaj corocznej kongregacji księży dziekanów, w której uczestniczyli także wicedziekani, członkowie kapituł, pracownicy Kurii i Sądu Metropolitalnego, a która miała choć w części zastępować wymagany przez prawo kościelne synod diecezjalny.

Straszne doświadczenia wojenne i okupacyjne, jakie spadły 1 września 1939 r. na naród polski, a później lata powojennej odbudowy kraju i utrudniania działalności Kościoła uniemożliwiły przygotowanie i zwołanie synodu. Toteż następny synod archidiecezji warszawskiej zebrał się dopiero w 1962 r., natomiast trzeci, już zgodnie z prawem kanonicznym, odbył się po upływie dziesięciu lat, w 1973 r.

Biskup ordynariusz jest nie tylko jedynym i wyłącznym ustawodawcą w czasie synodu diecezjalnego, ale także jego właściwym twórcą. Słusznie też w historii Kościoła synody przypisywane są zawsze biskupowi, za którego rządów się odbywały. W każdym bowiem przypadku to biskup podejmuje decyzję, czy warunki polityczne i ekonomiczne sprzyjają pracom przygotowawczym i później pozwolą na spokojne obrady synodalne, czy zwołanie synodu jest potrzebne i ze względów duszpasterskich wskazane w konkretnych okolicznościach i dla dobra ludu Bożego całej diecezji. Biskup decyduje o czasie i miejscu synodu. To właśnie biskup zleca prace przygotowawcze wybranym przez siebie członkom komisji synodalnych, mianuje wszystkich urzędników synodu, poczynając od najważniejszego, jakim jest promotor synodu.

II Synod, s. 43.

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, n. 36

Wybór właściwych osób w jakiś sposób już przesądza o kierunku i wynikach przyszłych obrad. Ordynariusz dalej decyduje, kto ma uczestniczyć w samym synodzie, bo obok wymienionych w przepisach prawa kanonicznego może wezwać i innych według swego uznania, duchownych, zakonników czy świeckich, nadając tym specyficzny charakter synodowi. Biskup bierze osobisty czynny udział w sesjach synodalnych; decyduje, jakie problemy mają być omawiane, daje wskazówki i zalecenia, zabiera głos w dyskusji, on też otwiera i zamyka obrady synodu, a w końcu sam nadaje projektom przedstawionym przez uczestników na synodzie moc prawa diecezjalnego i określa, od kiedy ma ono obowiązywać.

Wszystko to dowodzi, jak istotną jest rola biskupa ordynariusza w stosunku do synodu diecezjalnego, i słusznie biskup jest uznawany za właściwego autora i twórcę każdego synodu. Niewątpliwie wielu pomaga biskupowi w tej pracy, we wstępnej fazie przy przygotowywaniu zapowiedzianego synodu, w formułowaniu projektów, które będą poddane pod obrady, a w czasie sesji synodalnych przez zabieranie głosu w dyskusji i przez zgłaszanie nowych własnych wniosków. Wśród pomocników biskupa są często wybitni znawcy zagadnień życia religijnego diecezji, tak naukowcy jak i długoletni doświadczeni duszpasterze, a jednak twórcą synodu pozostaje zawsze biskup ordynariusz. On swoją myślą, wolą, osobowością nadaje właśnie taki, a nie inny charakter całemu synodowi i jego uchwałom. Tę wiodącą rolę biskupa podkreśla prawo Kościoła zarządzając, że tylko ordynariusz diecezji, mianowany przez Stolicę Apostolską biskupem rezydencjalnym, może zwoływać synod diecezjalny, a w przypadku śmierci biskupa w czasie trwania synodu rozpoczęte już obrady *a iure* zostają zawieszane do chwili, gdy następcą postanowi je podjąć.

W następnych dwóch kolejnych punktach przypomnimy zasadniczą rolę ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w zwołaniu i przeprowadzeniu II i III Synodu Archidiecezji Warszawskiej. Jeżeli bowiem każdy biskup ordynariusz jest właściwym twórcą synodu, to tym więcej trzeba powiedzieć o Księdzu Kardynale, którego stałą zasadą było, by każdą funkcję wiążącą się z jego urzędem wykonywać osobiście w całej pełni. Toteż angażował się bardzo w przebieg obu synodów i swoją wybitną indywidualnością nadał im właściwy kształt i wymiar.

## I. DRUGI SYNOD ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Drugi synod w archidiecezji warszawskiej powinien, zgodnie z zaleceniem prawa kanonicznego, zostać zwołany już w 1932 r. Trudno dziś ustalić, z braku źródeł historycznych, czy były robione jakieś wstępne przygotowania do jego zwołania i dlaczego doń nie doszło. Wojna, okres powojennej odbudowy i ograniczeń swobody Kościoła nie stwarzały właściwych warunków potrzebnych do narad synodalnych. Ksiądz Prymas nosił się jednak ciągle z zamiarem zwołania synodu, doceniając jego potrzebę dla uregulowania wielu spraw w życiu archidiecezji. Toteż gdy tylko zarysowały się możliwości spokojnego rozpoczęcia i przeprowadzenia obrad synodalnych, podjął decyzję jego zwołania.

Dekretem z 20 listopada 1960 r., wydanym za czasów pontyfikatu papieża Jana XXIII, zapowiedział Ksiądz Kardynał zwołanie II Synodu Archidiecezji Warszawskiej. W uzasadnieniu dekretu nawiązał do najdawniejszych synodów archidiaconatu czerskiego, a od 1406 r. archidiaconatu warszawskiego, do synodów diecezji poznańskiej oraz metropolitalnych gnieźnieńskich odbytych w kolegiacie Świętego Jana w

Warszawie pod przewodnictwem arcybiskupów Jana Przerębskiego w 1561 r., Jana Wężyka w 1634 r. i Macieja Łubieńskiego w 1643 r.

Przede wszystkim jednak nawiązał Ksiądz Kardynał do I Synodu Archidiecezji Warszawskiej, który zwołał i któremu przewodniczył abp Aleksander Kakowski w dniach od 4 do 6 lipca 1922 r. Dla podkreślenia historycznej ciągłości Ksiądz Prymas wyznaczył termin II Synodu na pierwsze dni lipca 1962 r., a więc dokładnie w czterdziestą rocznicę obradowania I Synodu.

W następnych dekretach, podpisanych 25 listopada i 2 grudnia 1960 r., Ksiądz Prymas mianował członków Głównej Komisji Synodalnej i ośmiu komisji specjalnych polecając im przygotowanie materiałów na zapowiadany synod. Prace Komisji Głównej i komisji specjalnych trwały prawie półtora roku, gdy kolejnym dekretem, wydanym 3 maja 1962 r., ustalony został dokładny termin obrad Synodu na 2, 3 i 4 lipca tegoż roku. Rozpoczęcie zostało wyznaczone na 2 lipca, święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Sesje uroczyste miały się odbywać w katedrze Świętego Jana Chrzciciela w Warszawie, podniesionej w 1961 r. przez papieża Jana XXIII do godności bazyliki mniejszej. Sesje zwykłe — w kościele seminaryjnym pod wezwaniem Świętego Józefa i w gmachu Seminarium Metropolitalnego.

Kolejnym, piątym już dekretem, z 24 maja, zatytułowanym *O ustanowieniu urzędów synodalnych*, Ksiądz Kardynał mianował bp. Jerzego Modzelewskiego promotorem synodu i wyznaczył innych urzędników, a mianowicie: celebransów, sekretarza, notariuszy i sędziów, prokuratora duchowieństwa, mistrza ceremonii i mistrza śpiewu, gospodarza i skarbnika oraz spowiedników.

W czerwcu, na miesiąc przed rozpoczęciem obrad, wydane zostały dalsze dekrety o charakterze porządkowym. Kard. Wyszyński zarządził, że odbędą się cztery sesje uroczyste i pięć zwyczajnych, wydał regulamin obrad i ustalił listę uczestników. Zaproszeni zostali: biskupi sufragani, wikariusz generalny, członkowie Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej i Prymasowskiej Łowickiej, kanclerz Kurii, 24 dziekanów, 32 proboszczów i 6 wikariuszy delegatów z poszczególnych dekanatów, 21 przedstawicieli zgromadzeń i zakonów męskich — razem 109 uczestników.

Już w dniach synodalnych Ksiądz Kardynał ogłosił dalsze pięć dekretów, a więc: o otwarciu Synodu; o złożeniu wyznania wiary i przysięgi; o nieopuszczeniu obrad; o wyborze egzaminatorów, proboszczów, konsultorów i sędziów synodalnych; a w ostatnim dniu — o zamknięciu synodu. Końcowym z tej listy był dekret wydany 10 lipca 1962 r. z numerem piętnastym, ogłaszający statuty II Synodu Archidiecezji i zatwierdzający je jako autentyczny zbiór prawa diecezjalnego, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1963 r.

Obszernie wymienione zostały wszystkie dekrety, by wykazać, jak całością synodu — przygotowaniem, przebiegiem i zakończeniem — kierował Ksiądz Prymas, i choć w opracowywaniu uchwał czy też w dyskusjach brało udział wielu kapłanów, to jednak pełne autorstwo synodu słusznie przypisuje się arcybiskupowi warszawskiemu ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Brał udział we wszystkich nabożeństwach, w sesjach uroczystych i zwyczajnych, zabierając wielokrotnie głos w dyskusjach, przekazując uczestnikom swoje myśli i wskazówki. Szczególnie obszernie przemawiał na uroczystych sesjach, w czasie nabożeństw tak w katedrze, jak i w kościele seminaryjnym pod wezwaniem Świętego Józefa, głosząc słowo Boże. W pierwszym dniu pouczał o znaczeniu synodu dla całej archidiecezji i o wspólnej odpowiedzialności duchowieństwa za Kościół warszawski. W drugim dniu mówił o jedności z całym Kościołem powszechnym i o zapowiadającym Soborze Watykańskim II. Na ten temat powiedział: „Podobnie jak Papież chciał przygotować Wieczne Miasto na Sobór Watykański przez Synod Rzymski, tak i my pragniemy przygotować archidiecezję na Sobór Waty-

kański przez Synod Warszawski. (...) Pracujemy dla utrzymania jak najwyższej, nadprzyrodzonej więzi Mistycznego Ciała Chrystusa, którego częścią jest również j archidiecezja warszawska“

W trzecim dniu tematem kazania było kapłaństwo — i znów zacytuje tu słowa Księdza Kardynała: „I my, Najmilsi, należymy do nadprzyrodzonego organizmu Bożego, Kościoła Chrystusowego. Może się zastanawiamy, jakie miejsce w nim zajmujemy. Cały sposób postępowania Chrystusa z apostołami i wybranymi uczniami daje nam na to odpowiedź: »Vos amici mei estis.«“

Końcowe swe przemówienie w bazylice archikatedralnej rozpoczął słowami: „Wspierani łaską Bożą, napełnieni Duchem Świętym, doznając nieustannej pomocy Maryi, Dziewicy Wspomożycielki i Pani Jasnogórskiej, po trzech dniach pracy kończymy w tej chwili Drugi Synod Archidiecezji Warszawskiej“

Uchwały Synodu drukiem nie były wydane, a jedynie rozprawione w maszynopisach. Można przyjąć, że było około pięciuset egzemplarzy przepisanych na maszynie. Otrzymali je biskupi całej Polski, biblioteki kościelne, pracownicy Kurii i wszystkie parafie archidiecezji. Obszerniejsze egzemplarze obejmowały: akta synodalne (ss. 1-71), 343 statuty synodalne (ss. 1-108), trzydzieści załączników ujętych w formie instrukcji, regulaminów i wzorów pism (ss. 109-220) oraz spis rzeczy (ss. 221-223). Razem 294 strony. Inne egzemplarze, przeznaczone do praktycznego z nich korzystania, nie zawierały akt synodalnych i obejmowały tylko 223 strony. Wszystkie nosiły tytuły: *Drugie Synod Archidiecezji Warszawskiej*. Całość materiałów i dokumentów związanych z II Synodem i jego obradami złożona jest obecnie w Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej.

Zasadniczym celem każdego synodu diecezjalnego jest organizowanie życia religijnego w diecezji poprzez opracowanie prawa partykularnego. Dodatkowo jednak synod diecezjalny może mieć za zadanie wprowadzenie w diecezji prawa powszechnego Kościoła albo też przygotowanie wniosków i materiałów na zbliżający się synod metropolitalny, plenarny czy sobór powszechny.

Pierwszy Synod Archidiecezji Warszawskiej w 1922 r. miał wyraźnie dwa zadania: pierwszym było wprowadzenie w praktykę codzienną archidiecezji nowo wydanego w 1918 r. Kodeksu Prawa Kanonicznego, dostosowanie instytucji kościelnych, nawet pod względem nazw, do wymagań tegoż Kodeksu; drugim było uporządkowanie prawa partykularnego, które przez tyle dziesiątków lat rozwijało się na podstawie doraźnych zarządzeń.

Inne cele natomiast stały przed II Synodem Archidiecezji. Choć mocno związane z Kodeksem Prawa Kanonicznego, od którego przejął układ materiału, a także tradycyjną formę ścisłych sformułowań prawnych ujętych w statuty, z woli i myśli księdza kard. Wyszyńskiego był on już otwarty na nowe prądy w życiu Kościoła, wyrażające się w przygotowaniach do Soboru Watykańskiego II.

Drugie Synod Archidiecezji Warszawskiej można krótko scharakteryzować jako roboczy, praktyczny, nastawiony na udzielenie pomocy duszpasterzom w konkretnych przypadkach codziennego ich trudu. Wyrazem tego były krótkie, jasno sformułowane i dobitne decyzje oraz liczne załączniki, których opracowanie kosztowało wiele wysiłku, ale które stanowiły pomoc i ułatwienie w codziennej pracy kancelaryjno-duszpasterskiej kapłanów.

W wymienionych cechach zawarła się wielka wartość II Synodu Archidiecezji, który spełnił swoje zadanie kształtując po myśli uchwał synodalnych działalność kapłanów, a pośrednio przyczynił się do podniesienia poziomu życia religijnego w całej archidiecezji warszawskiej.

## II. TRZECI SYNOD ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Minęło dziesięć lat od II Synodu Archidiecezji Warszawskiej i zgodnie z kanonem 356 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego należało odbyć następny synod diecezjalny, tym bardziej że w 1965 r. zakończył się Sobór Watykański II, którego konstytucje należało wprowadzić w życie archidiecezji. Były jednak różne zdania, bo nie było wyrobionych tradycji częstego zwoływania synodów. Wielu uważało, że uchwały II Synodu nie potrzebują ani zmian, ani uzupełnień, że lepiej poczekać na przygotowywany nowy kodeks prawa powszechnego Kościoła.

Dyskusje i wątpliwości przeciął swoją decyzją ks. kard. Stefan Wyszyński, wydając 6 lutego 1971 r. dekret zapowiadający odbycie III Synodu Archidiecezji Warszawskiej. W uzasadnieniu określił cel nowego synodu: „Przenieść myśli Soboru w polską rzeczywistość religijną, zaradzić nowym potrzebom ludu Bożego, wnieść w nasze życie elementy konstruktywnego ładu i dalszego rozwoju — oto zadanie, jakie podjął ma Synod”<sup>5</sup>.

Dekretem podpisanym 12 lutego 1971 r. Ksiądz Kardynał powołał Główną Komisję Synodalną, bo „wielkie dzieło, które podejmuje Synod, wymaga starannego i długotrwałego przygotowania“, i mianował na jej przewodniczącego bp. Jerzego Modzelewskiego. Dekretem z 31 maja powołał siedem komisji synodalnych.

Praca wszystkich powołanych komisji trwała długo, prawie dwa lata. Dopiero bowiem 6 lutego 1973 r. Ksiądz Prymas zwołał pierwsze trzy sesje III Synodu, wyznaczając je na dni 10 i 16 maja oraz 7 czerwca 1973 r. W kolejnym dekrete powołał uczestników synodu, i to w dużo szerszym zakresie niż na poprzedni synod. Sam uzasadnił tę decyzję: „...przystępując do powołania uczestników III Synodu Archidiecezji, pragniemy kierować się nie tylko obowiązującymi w tym względzie przepisami prawa kanonicznego, ale dla dobra Kościoła archidiecezjalnego warszawskiego, w oparciu o racje duszpasterskie, pragniemy poszerzyć grono uczestników obrad synodalnych...”<sup>6</sup>

Zaproszonych zostało 104 księży diecezjalnych, 17 kapłanów i braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 21 katolików świeckich — razem 150 osób — a obok tego 35 ekspertów z różnych dziedzin wiedzy religijnej.

Następne dekryty Księdza Kardynała dotyczyły już samego przebiegu synodu, a więc dekryty: o otwarciu Synodu, o wyborze egzaminatorów synodalnych, proboszczów konsultorów i sędziów synodalnych oraz o złożeniu przez nich przysięgi. Kolejny dekret wydany został 15 sierpnia 1973 r. — o zwołaniu dalszych pięciu sesji synodalnych na 27 września, 10, 16 i 30 października oraz na 15 listopada tegoż roku. Ostatnia sesja zwykła synodu została wyznaczona przez Księdza Kardynała na 28 grudnia i tegoż dnia sesja uroczysta w bazylice archikatedralnej na zakończenie całego synodu. W dekrete o zamknięciu III Synodu Archidiecezji Warszawskiej Ksiądz Prymas napisał: „Po dziewięciu plenarnych sesjach III Synod Archidiecezji Warszawskiej dobiegł końca. We wnikliwych rozważaniach i dyskusjach ustalił on wskazania, jakie przez najbliższe lata kierować mają religijnym życiem Kościoła archidiecezjalnego warszawskiego”<sup>7</sup>.

Przedstawione dekryty dają nam obraz, jak bardzo istotną była rola ks. kard. Wyszyńskiego, który nie tylko podjął decyzję o zwołaniu synodu, ale od początku do

III Synod, s. 211.

III Synod, s. 218.

III Synod, s. 235.

końca jego przebiegiem kierował, nadając mu kształt i wyraz według własnych myśli. Jak na poprzednim Synodzie, tak i teraz Ksiądz Prymas, na sesjach uroczystych w katedrze Świętego Jana i w kościele seminaryjnym Świętego Józefa, wygłaszał słowo Boże, przekazując uczestnikom swoje rozważania na tematy obrad synodalnych i aktualnych spraw Kościoła, a w czasie wszystkich sesji zwyczajnych był obecny na sali obrad.

Jak poważny był osobisty wkład ks. kard. Wyszyńskiego w kształtowanie oblicza III Synodu, świadczy fakt, że w czasie sesji synodalnych wygłosił około dwudziestu obszernych przemówień do uczestników. Przemawiał na rozpoczęcie każdej z dziewięciu sesji w czasie nabożeństwa, później w auli synodalnej po zamknięciu dyskusji na sesjach roboczych. W swoich homiliach i w wypowiedziach nawiązywał bezpośrednio do problemu omawianego danego dnia obrad. Oto przykładowo niektóre tylko tematy jego przemówień:

16 maja: „Najważniejszym zadaniem Kościoła — nauczanie słowa Bożego“

7 czerwca: „Działalnością Ducha Świętego — jedność Kościoła“ i w auli: „Życie liturgiczne Kościoła“.

27 września: „O życiu i zadaniach katolików świeckich“ i w auli: „Miejsce i zadania katolików w Kościele“

30 października: „Wspólnota ludu Bożego w diecezji i parafii“ i w auli: „O lepsze zrozumienie rzeczywistości“.

15 listopada: „Jeżeli mnie miłujecie — mówcie o Kościele z miłością“ i w auli: „Podsumowanie pracy Synodu“.

Podczas ostatniej uroczystej sesji konkluzyjnej synodu, 28 grudnia 1973 r., w bazylice archikatedralnej Świętego Jana Ksiądz Prymas powiedział: „Dwa lata trwały prace przygotowawcze. Rok obecny, w którym odbyliśmy dziewięć sesji publicznych, dał nam w wyniku pełny obraz pracy duszpasterskiej, prowadzonej na terenie naszej archidiecezji w duchu Soboru Watykańskiego II. (...) Głównym naszym zadaniem było dobrze zrozumieć Sobór i to, co Duch Święty mówi dziś Kościołowi Bożemu. (...) Wiele uwag poświęciliśmy ludowi Bożemu. (...) Mówiliśmy również o pracach i zadaniach świętego Prezbiterium archidiecezji. (...) Synod zwołuje biskup, bo on — jak uczy nas Kościół Boży — jest następcą apostołów. Na nim głównie spoczywa odpowiedzialność za diecezję (...), ostatecznie biskup Warszawy orzeka, co z tych szlachetnych prac i wspaniałych inicjatyw ma być zatwierdzone, co trzeba podać do publicznej wiadomości, co ma być promulgowane, co zyska znaczenie obowiązujące, kierownicze, programowe“.

Po zamknięciu obrad na polecenie Księdza Kardynała specjalnie wyznaczona komisja redakcyjna dokonała szczegółowego przeglądu materiałów uchwalonych na Synodzie, wnosząc swoje uwagi o charakterze teologicznym, prawnym i stylistycznym. Dopiero wtedy Ksiądz Kardynał, jako arcybiskup warszawski, zatwierdził całość uchwał III Synodu. Podpisanie ich i promulgacji dokonał 12 września 1974 r. w święto Najświętszego Imienia Maryi, w czasie uroczystego nabożeństwa w bazylice archikatedralnej Świętego Jana na rozpoczęcie dorocznej kongregacji księży diekhanów. Moc obowiązującą promulgowane uchwały otrzymały od 1 stycznia 1975 r.

Specjalnie uroczysta forma aktu podpisania uchwał Synodu, dokonanego na głównym ołtarzu kościoła katedralnego pod obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej w obecności duchowieństwa archidiecezji, w wyraźny sposób podkreśliła znaczenie i nadzieje, jakie kard. Wyszyński wiązał z realizacją przyjętych postanowień synodalnych.

Zatwierdzone postanowienia zostały wydane drukiem w Warszawie w 1975 r. pod tytułem: *Trzeci Synod Archidiecezji Warszawskiej* (ss. 264). Wydawnictwo zawiera słowo wstępne Księdza Prymasa, jego dekret o ogłoszeniu uchwał III Synodu, decyzje

synodalne ujęte w siedmiu częściach oraz główną dokumentację Synodu. Całość materiałów przygotowawczych, protokołów obrad, autoryzowanych przemówień Księdza Prymasa i innych dokumentów związanych z Synodem złożona została do Archiwum Akt Dawnych Archidiecezji Warszawskiej.

Porównując ze sobą II i III Synod widzi się ogromne różnice, i to pod wieloma względami. Ilość uczestników była w III Synodzie dużo większa, sesje nie zamknęły się w czasie trzech dni, ale odbywały się na przestrzeni ponad pół roku, a ilość ich nie była z góry zaplanowana. W III Synodzie brali po raz pierwszy udział także katolicy świeccy i siostry zakonne. Uchwały nie zostały ujęte w formę norm prawnych, ale ogólnych rozważań, mających charakter ściśle duszpasterski. Z tych względów na końcu postanowień III Synodu na zażyczenie Księdza Prymasa dodano: „Szczegółowych natomiast przepisów prawnych poszukiwać należy w statutach II Synodu Archidiecezji z roku 1962. Statuty te bowiem zachowują nadal swą moc obowiązującą...”

Chcąc krótko określić cel i formę postanowień III Synodu, można powiedzieć, że mają one wyraźnie charakter pouczający, wychowawczy i inspirujący. Uchwały te bezpośrednio skierowane są do ukształtowania sposobu myślenia, wewnętrznego przekonania czy też przekazania swego punktu widzenia tym wszystkim, do których, jako adresatów III Synodu, są skierowane, to znaczy do całego ludu Bożego archidiecezji warszawskiej, duchownych i świeckich. Dopiero poprzez osobiste przekonanie i zaangażowanie wszystkich oczekiwac można przemian w życiu religijnym społeczności Kościoła warszawskiego i wprowadzenia uchwał III Synodu w powszechną praktykę życia codziennego. W takim ujęciu postanowień III Synodu leży zasadnicza jego nowość i aktualność. Zamiast nakazów i zakazów, jak było to zwyczajem w poprzednich synodach, jest przekonywanie o celowości określonego postępowania. Zamiast poleceń — zachęta i inicjatywa. Można w tym widzieć dowody zaufania arcybiskupa diecezji do ogółu wiernych, do ich wyrobienia wewnętrznego, do poziomu duchowego i dobrej woli. Można odczytać przekonanie, że bez nakazów i sankcji lud Boży archidiecezji będzie postępował i działał w sposób przedstawiony i zalecony w postanowieniach III Synodu.

W takim ujęciu i sformułowaniu uchwał III Synodu Archidiecezji Warszawskiej odnajdujemy znowu ducha i myśl, wolę i osobistą indywidualność ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

## ZAKOŃCZENIE

Archidiecezja warszawska i samo miasto Warszawa, stolica metropolii, do swojej bogatej w różne wydarzenia historii może dopisać dwie nowe karty związane z odbytymi synodami w 1962 i 1973 r. Od całego ludu Bożego archidiecezji należy się wdzięczność za to długoletniemu arcybiskupowi ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Wśród wielu codziennych obowiązków związanych z zarządzaniem archidiecezją gnieźnieńską i warszawską oraz sprawami Kościoła w całej Polsce, Ksiądz Prymas nie szczędził czasu i sił dla uporządkowania dziedziny ustawodawczej w obu archidiecezjach. Warto bowiem przypomnieć, że także w archidiecezji gnieźnieńskiej pod jego kierownictwem odbył się synod archidiecezjalny w 1962 r., a następny, z jego inicjatywy rozpoczęty, ukończony został w 1981 r.

W historii Kościoła sprawy dnia codziennego przemijają, powstają nowe zadania i nowe problemy. Synody natomiast, jako pomniki prawa partykularnego, zapisują się

na trwałe w dziejach każdej diecezji. Jeszcze po wielu wiekach wspominamy uchwały synodów odbytych pod auspicjami tak wybitnych prawodawców polskich jak arcybiskupi Jakub Świnka, Mikołaj Trąba, Jan Łaski i wielu innych, cenimy je i nawet do nich sięgamy.

Działalność synodalna nieodżałowanej pamięci zmarłego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, będzie zawsze zajmowała piękną kartę we wszechstronnej jego pracy duszpasterskiej w archidiecezji warszawskiej.